

*Sygn.. akt IA Ca 728/16*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Hanna Małaniuk

Sędziowie: SA Elżbieta Fijałkowska (spr.)

SA Marek Górecki

Protokolant: st. sekr. sąd. Ewa Gadomska

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2016 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. H. (1) i W. G.**

przeciwko **W. H. (2)**

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 24 listopada 2015 r.

sygn. akt XVIII C 399/15

1.

Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że: w punkcie 1. powództwo oddala i w punkcie 3 zasądza od powodów na rzecz pozwanego 70 zł tytułem kosztów postępowania zażaleniowego.

2.

Zasądza od powodów na rzecz pozwanego 1097 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Elżbieta Fijałkowska Hanna Małaniuk Marek Górecki

Sygn. akt I ACa 728/16

## UZASADNIENIE

Powodowie W. G. i W. H. (1) wnieśli o nakazanie pozwanemu W. H. (2) zaniechania dalszego naruszania dóbr osobistych powodów poprzez nakazanie pozwanemu usunięcia filmu naruszającego prawo do wizerunku powodów ze strony internetowej www(...), zobowiązanie pozwanego do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych poprzez opublikowanie w terminie 30 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku na swój koszt w lokalnej prasie, tj. (...) P., (...) P., (...) P. na stronach trzecich tych gazet, czcionką typu A. w rozmiarze 13 (program (...).(…)) w kolorze czarnym na białym tle z zastosowaniem wytłuszczeń, przeprosin o następujących treściach:

„Ja W. H. (2) pragnę w tym miejscu przeprosić Pana W. H. (1), że naruszenie dóbr osobistych poprzez publikację jego wizerunku na portalu Y. T.. Na wspomnianym portalu umieściłem trzy filmy, na których Pan H. jest w pełni rozpoznawalny. Umieszczając te filmy dopuściłem się świadomie rozpowszechniania wizerunku Pana H. bez zezwolenia, za co jeszcze raz przepraszam.” oraz

„Ja W. H. (2) pragnę w tym miejscu przeprosić Pana W. G., że naruszenie dóbr osobistych poprzez publikację jego wizerunku na portalu Y. T.. Na wspomnianym portalu umieściłem trzy filmy, na których Pan G. jest w pełni rozpoznawalny. Umieszczając te filmy dopuściłem się świadomie rozpowszechniania wizerunku Pana G. bez zezwolenia, za co jeszcze raz przepraszam.”.

Powodowie wnieśli też o zasądzenie od pozwanego na rzecz Fundacji (...) kwoty 6.000 zł tytułem przekazania sumy na określony cel społeczny oraz o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych wraz z opłatami skarbowymi od pełnomocnictw w kwocie 34 zł.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Wyrokiem z dnia 24 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanego na rzecz Fundacji (...) mającej swoją siedzibę w B. nr(...), (...)-(...) M.: kwotę 1.000 zł w związku z naruszeniem dóbr osobistych powoda W. H. (1) ; kwotę 1.000 zł w związku z naruszeniem dóbr osobistych powoda W. G. (pkt 1), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt 2).**

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski.

Powodowie W. G. i W. H. (1) są strażnikami miejskimi. W dniu 4 września 2014 r. wykonując swoje obowiązki służbowe na terenie Miasta P. wjechali na ul. (...). Podczas wykonywania manewru wjazdu na parking z naprzeciwka wyjeżdżał z niego swoim samochodem pozwany W. H. (2). Samochód straży miejskiej miał pierwszeństwo przejazdu. W. H. (2) zatrzymał samochód przed wjazdem na ul. (...). Z uwagi na usytuowanie pojazdu pozwanego i wąski przejazd, samochód straży miejskiej nie zmieścił się obok pojazdu pozwanego. W związku z tym strażnicy miejscy wycofali swój pojazd udzielając pierwszeństwa W. H. (2). Ten jednak nie wyjechał, pozostając nadal na tym samym miejscu. Strażnicy miejscy podjechali, więc ponownie do wjazdu na parking, wysiedli z samochodu i podeszli do pojazdu pozwanego zwracając się o okazanie dokumentów i przestawienie samochodu, gdyż dwa inne samochody nie mogły wyjechać z parkingu. W. H. (2) oświadczył, że nie ma dokumentów i zaczął nagrywać powodów telefonem komórkowym. Następnie W. H. (2) przestawił samochód we wskazane przez W. H. (1) miejsce. Została wezwana policja. Pozwany cały czas nagrywał powodów telefonem komórkowym. Po przybyciu policji na miejsce pozwany oświadczył, że jednak ma dokumenty i się nimi wylegitymował.

Pozwany był znany powodowi W. H. (1) z uwagi na wcześniejsze interwencje. W. G. wcześniej nie znał pozwanego.

W związku ze zdarzeniem nie toczyło się wobec pozwanego żadne postępowanie, w tym o wykroczenie.

Pozwany W. H. (2) umieścił na stronie internetowej o adresie: www(...) trzy filmy, które nagrał swoim telefonem komórkowych podczas opisanego wyżej zdarzenia, o następujących tytułach i adresach źródłowych:

„Straż Miejska P. (...) zatrzymywanie (...)cz.1”,

(...) (...);

„Straż (...) P. (...) zatrzymywanie (...) cz.2”,

(...) (...);

„Straż (...) P. (...) zatrzymywanie (...) cz.3”

(...)(...).

Publikacja ta ma zasięg globalny, a nie tylko lokalny.

Pozwany W. H. (2) chce skupić na portalu społecznościowym osoby, które opowiadają się za likwidacją Straży (...)w P.. Na swoim portalu zachęca w tej sprawie.

Umieszczony przez pozwanego na stronie internetowej (...)„Straż (...) P. Nielegalne zatrzymywanie kierowców cz.1" film zaczyna się od momentu, gdy powód W. H. (1) wskazuje pozwanemu W. H. (2) miejsce, na które ma przejechać samochodem, co też pozwany czyni. Widać na nim wyraźnie sylwetki i twarze W. H. (1), a następnie W. G., w sposób umożliwiający ich rozpoznanie. Słychać na nagraniu, jak pozwany pyta jednego z powodów jaki ma problem, zaznacza, że w tym momencie ich słucha, że chce być miły i uprzejmy, zaznacza, że pozwani mieli pierwszeństwo, że ich przepuszczał, wspomina o braku migacza, zarzuca że powodowie zajechali mu drogę. Prosi o kartkę i długopis w celu zapisania nazwisk powodów. Następnie odczytuje ich numery służbowe jako 006 i 006. Zaznacza, że będzie czekał maksymalnie 5 minut, bo pracuje i jego czas pracy się marnuje, że jeśli policja nie przyjedzie, nie mają prawa go zatrzymywać. Podczas tego nagrania powodowie zachowują się spokojnie, mówią niewiele. W. G. informuje pozwanego, że oczekują na policję. Z kolei W. H. (1) po stwierdzeniu pozwanego, że jego czas się marnuje stwierdza „zwrócimy (...)”.

Na umieszczonym przez pozwanego na stronie internetowej (...) nagraniu „Straż (...) P. Nielegalne zatrzymywanie kierowców cz.2" widać jak W. H. (1) wsiada do samochodu straży miejskiej od strony pasażera, pozwany za nim idzie mówiąc, że chciałby zobaczyć jego odznakę, że chciałby mieć umożliwione zapisanie jego imienia i nazwiska, numeru służbowego. Na nagraniu wyraźnie widać twarz W. H. (1), który siedzi w samochodzie i nic nie mówi.

Na umieszczonym przez pozwanego na stronie internetowej (...) nagraniu „Straż (...) P. Nielegalne zatrzymywanie kierowców cz.3" W. H. (2) nagrywa chodzącego po chodniku W. G., widać jego całą sylwetkę i twarz. Pozwany zwraca się do powodów z zapytaniem „i co mam was tutaj tak nagrywać, chce wam się?”, stwierdza, że nie ma czasu, że zaraz wsiądzie do samochodu, a jak „spróbują coś wywinąć, będzie bardzo okrutny gnój”. Pozwany mówi, że powodowie nie mają prawa go tu zatrzymywać, że tylko z własnej woli czeka, bo marnuje swój czas i że oni za to zapłacą. Następnie przyjeżdżają funkcjonariusze policji. Pozwany mówi do nich, że powodowie zajeżdżają mu drogę, że ma wszystko nagrane, że nie rozumie co się dzieje, że straż miejska zajeżdża mu drogę, że mówi że go nie przepuści, chce go „wywalić z auta”, żeby pokazał im dokumenty. Podał, że ustępował powodom pierwszeństwa, że oni nie mieli migacza, że ich przepuszczał, aby przejechali, a oni nie chcieli go przepuścić, zajeżdżali mu drogę i mówili, że ma wysiąść z auta i dać im dokumenty. Na nagraniu słychać, jak funkcjonariusz policji prosi pozwanego o dokumenty, a ten im je przekazuje. Pozwany mówi nadto, że chciałby wyjaśnić sprawę na komisariacie, bo tu stoją powodowie i on ich nagrywa, a chce sprawę wyjaśnić z policją i chciałby mieć notatkę policyjną. Policjant pyta wówczas powodów, czy pozwany popełnił jakieś wykroczenie skoro został zatrzymany. Widać wówczas W. G. jak mówi „znaczy nie wiem, zablokowanie ruchu”, W tym miejscu pozwany stwierdza „to można wywalić ludzi z auta, tak?” Słychać pytanie „kto Pana wywalił z auta”. Na nagraniu widać twarz i sylwetkę W. G. oraz sylwetkę W. H. (1) - nie widać wyraźnie jego twarzy.

Powodowie nie wyrażali zgody pozwanemu na publikację ich wizerunków.

W. H. (1) jest strażnikiem miejskim w P.. Dowiedział się o umieszczeniu tych filmów w internecie od kolegów z pracy. W związku z ich zamieszczeniem w internecie nie spotkały go żadne przykre sytuacje. Znajomi spoza pracy nie mówili mu, że widzieli te filmy. W. H. (1) nie mieszka w P. lecz w K.. Po pracy nie porusza się po P.. Nie publikował nigdy swoich filmów, zdjęć w internecie, na żadnych portalach.

W. G. jest strażnikiem miejskim w P.. Dowiedział się o umieszczeniu tych filmów w internecie od kolegów z pracy. W związku z ich zamieszczeniem w internecie nie spotkały go żadne przykre sytuacje. Znajomi spoza pracy pytali się go o co chodzi w tych filmach, ale on się im z tego nie tłumaczył. W. G. posiada konto na portalu F., ale nie publikował tam swoich zdjęć.

W P. jest 5 strażników miejskich. Ich imiona i nazwiska są na stronie internetowej Urzędu Miasta P., jednak bez zdjęć, adresów, numerów PESEL.

Pismem z dnia 5 września 2014 r. pozwany złożył skargę do Burmistrza Miasta P. odnośnie do zdarzenia z dnia 4 września 2014 r. podnosząc, że poczuł się napadnięty przez powodów, którzy zajechali mu drogę, wyskoczyli z samochodu i zażądali dokumentów pozwanego, a po przyjeździe policji stwierdzili, że nie zostało popełnione żadne wykroczenie. Pozwany wskazał, że nie zna danych osobowych strażników, a ich numery służbowe to 005 i 006. Burmistrz uznał skargę za bezzasadną, wskazując, że działania strażników miejskich były związane z blokowaniem ruchu przez pozwanego i odmową okazania dokumentów.

Powodowie w sprawie domagali się ochrony ich wizerunku. Jako podstawę swojego żądania wskazali art. 81 §1, 83, 78 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych i art. 23, 24, 448 k.c. zarzucając pozwanemu naruszenie ich wizerunków poprzez ich publikację w internecie.

Wizerunek stanowi dobro osobiste człowieka, pozostające zgodnie z art. 23 k.c., pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Powodowie mogli domagać się ochrony wizerunku wyłącznie na podstawie przepisów o ochronie dóbr osobistych (art. 23 i 24 w zw. z art. 448 k.c.), albo wyłącznie na podstawie przepisów prawa autorskiego (art. 83 w zw. z art. 78 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych), albo o kumulatywnie wskazaną podstawę prawną, co też uczynili.

Przepis art. 81 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych wskazuje na potrzebę uzyskania zezwolenia wyłącznie na rozpowszechnienie wizerunku, a nie na samo jego utrwalenie bez rozpowszechnienia. Rozpowszechnienie to publiczne udostępnienie wizerunku w jakikolwiek sposób (art. 6 ust. 1 pkt 3 ustawy). Jest nim zatem również udostępnienie filmu z wizerunkiem na stronach internetowych takich jak strona internetowa (...), gdyż umożliwia to dowolnemu użytkownikowi (...) zapoznanie się z zawartością tego filmu. Umieszczenie zatem na stronie internetowej(...) trzech filmów, przedstawiających wizerunki powodów stanowiło ich rozpowszechnienie w rozumieniu ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych.

W ocenie Sądu nie zachodził żaden z przypadków określonych art. 81 ust. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych wyłączających wymóg zgody osoby, której wizerunek jest przedstawiony.

Nagranie prezentuje powodów w czasie wykonywania przez nich czynności w ramach pełnionej funkcji strażnika miejskiego, jednak w okolicznościach sprawy nie można uznać, aby powodowie byli osobami powszechnie znanymi. Artykuł 81 ust. 2 pkt 1 ustawy wyraźnie wymaga kumulatywnego spełnienia przesłanki wykonania wizerunku w związku z pełnieniem przez daną osobą funkcji publicznych i bycia przez nią osobą powszechnie znaną. Powodowie są strażnikami miejskimi, a tym samym funkcjonariuszami publicznymi w rozumieniu art. 115 § 13 pkt 4 k.p.k. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2005 r. I KZP 28/05). To, że powodowie są funkcjonariuszami publicznymi nie oznacza jednak automatycznie, że są osobami powszechnie, znanymi.

„Bycie znanym powszechnie” oznacza, że wiedza o istnieniu danej osoby obiektywnie istnieje w przestrzeni publicznej. Sytuacja ta dotyczy przede wszystkim aktorów, piosenkarzy, polityków, osób prowadzących działalność gospodarczą lub społeczną, które niejako wprost godzą się na upublicznienie wiedzy o swoim życiu rodzinnym lub zawodowym lub których zachowanie wyraża konkludentną zgodę na rozgłos. Zaliczenie jednak nawet danej osoby do takiej grupy zawodowej nie powoduje i tak samo przez się zezwolenia na rozpowszechnienie wizerunku tej osoby. Zawsze konieczne jest zbadanie, czy mimo przynależności do takiej kategorii zawodowej dana osoba jest powszechnie znana. Oceniając, czy dana osoba jest powszechnie znana, należy odnieść się do kręgu odbiorców, do którego adresuje się rozpowszechniany wizerunek. Dana osoba może być znana lokalnie, co usprawiedliwia wykorzystanie jej wizerunku w tym zakresie, a więc lokalnie, jednak nie usprawiedliwia rozpowszechniania jej wizerunku w szerszym zakresie, np. ogólnokrajowym, czy globalnym.

Pozwany jako wywodzący z tej okoliczności skutki prawne, powinien w toku procesu wykazać, że powodowie są osobami powszechnie znanymi w powyższym rozumieniu. Pozwany okoliczności tej nie wykazał, a powodowie jej zaprzeczyli. Pozwany łączył tę okoliczność wyłącznie z faktem bycia przez powodów funkcjonariuszami publicznymi - strażnikami gminnymi. Sam ten fakt jednak nie przesądza o tym, że powodowie są osobami powszechnie znanymi. Pozwany nie wykazał, aby wiedza o powodach, w tym w powiązaniu ze świadomością odbiorców tego jak wyglądają, funkcjonowała w przestrzeni publicznej. Ich imiona i nazwiska są umieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta P., jednak bez ich wizerunków. Opublikowane przez pozwanego filmy rozpowszechniające wizerunki powodów miały zasięg nie tylko lokalny - ograniczony do gminy P., w której są strażnikami miejskimi, lecz ogólnokrajowy, a nawet globalny. Nie ulega natomiast wątpliwości, że powodowie nie są osobami powszechnie znanymi również w takim szerokim zakresie.

Wobec tego Sąd uznał, że pozwany w sposób niezgodny z art. 81 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych rozpowszechnił wizerunek powodów, a tym samym jego działanie jest działaniem bezprawnym, w tym również w rozumieniu art. 24 k.c. Doszło do naruszenia przez pozwanego dóbr osobistych powodów w postaci ich wizerunków.

W ocenie Sądu brak było okoliczności wyłączających bezprawność działania pozwanego. Powodowie nie wyrazili zgodny na naruszenie ich wizerunku, a pozwany rozpowszechniając wizerunek powodów nie działał na podstawie przepisów prawa. Prawo do wizerunku jest przy tym dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. podlegającym na podstawie tego przepisu i art. 81 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych ochronie prawnej. Tym samym ograniczenie tymi ustawami wynikającej z art. 14 Konstytucji RP wolności środków masowego przekazu, którym niewątpliwie jest też internet, jest dopuszczalne zgodnie art. 31 ust. 3 Konstytucji. Uprawnienie pozwanego do publikacji wizerunków powodów nie wynika z art. 54 ust. 1 Konstytucji RP (stanowiącego, że każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji) i podlega tożsamym ograniczeniom z art. 31 ust. 3 Konstytucji, ani z art. 10 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w R. dnia 4 listopada 1950 r. Przepisy te dotyczą bowiem wolności wypowiedzi, a nie rozpowszechniania wizerunków innych osób. Nadto zgodnie z art. 10 ust. 2 Konwencji, wolność ta może podlegać ograniczeniom m.in. z uwagi ochronę dobrego imienia i praw innych osób. Prawem takim jak wskazano powyżej w myśl art. 23 k.c. i art. 81 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych jest prawo do wizerunku. Te same uwagi dotyczą art. 19 ust. 2 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych otwartego do podpisu w N. dnia 19 grudnia 1966 r. z uwagi na ust. 3 a) tego przepisu.

Pozwany podnosił nadto, że opublikowanie przedmiotowych filmów stanowiło jego głos w dyskusji o likwidacji straży miejskiej w P.. Pozwany miał prawo do wyrażania swoich opinii w tym zakresie, jednak nie powinien naruszać prawa powodów do ochrony ich wizerunku (możliwym było np. zakrycie na filmie cech identyfikujących powodów - zamazanie ich wizerunków, zniekształcenie głosu itp., czego jednak pozwany nie uczynił). Dodatkowo pozwany zatytułował każdy z 3 filmów „Straż (...)P. Nielegalne zatrzymywanie kierowców”, podczas, gdy żaden z tych filmów nie prezentował zatrzymania pozwanego i przebiegu takiego zatrzymania, a zdarzenia, które miały miejsce od momentu przestawienia pojazdu pozwanego w miejsce wskazane przez powodów i w czasie oczekiwania na Policję. W tej sytuacji nie można uznać, aby działanie pozwanego polegające na rozpowszechnianiu wizerunku pozwanych zmierzało do ochrony społecznie uzasadnionego interesu.

Z uwagi na tytuł nagrania zawierający stwierdzenie o „nielegalnym zatrzymywaniu kierowców”, należy stwierdzić, że zgodnie z art. 129b ust. 2 pkt 1 b) ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym w brzmieniu obowiązującym w czasie zdarzenia Sąd wskazał, że strażnicy gminni byli uprawnieni do wykonywania kontroli ruchu drogowego wobec kierującego pojazdem naruszającego przepisy ruchu drogowego w przypadku ujawnienia i zarejestrowania czynu przy użyciu urządzenia rejestrującego. W ramach wykonywania tej kontroli-strażnicy gminni byli upoważnieni m.in. do zatrzymania pojazdu, sprawdzania dokumentów wymaganych w związku z kierowaniem pojazdem i jego użytkowaniem, legitymowania uczestnika ruchu i wydawania mu wiążących poleceń, co do sposobu korzystania z drogi lub używania pojazdu, wydawania poleceń osobie, która spowodowała przeszkodę utrudniającą ruch drogowy lub zagrażającą jego bezpieczeństwu. Zgodnie natomiast z art. 3 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym

uczestnik ruchu obowiązany jest unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić, a przez działanie rozumie się również zaniechanie. Z ustaleń poczynionych w sprawie wynika natomiast, że podczas manewru wjazdu na parking samochodu straży miejskiej, którym poruszali się powodowie z naprzeciwka wyjeżdżał z parkingu swoim samochodem pozwany. Samochód straży miejskiej miał pierwszeństwo przejazdu. Pozwany zatrzymał samochód przed wjazdem z parkingu (rynku). Z uwagi na usytuowanie pojazdu pozwanego i wąski przejazd, samochód straży miejskiej nie zmieścił się w celu przejazdu obok pojazdu pozwanego. W związku z tym strażnicy miejscy wycofali swój pojazd, udzielając pierwszeństwa pozwanemu. Ten jednak nie wyjechał swoim pojazdem, pozostając nadal w tym samym miejscu. Dwa inne samochody nie mogły wyjechać z parkingu. Zdarzenie to zostało zarejestrowane urządzeniem rejestrującym zamieszczonym w pojeździe straży miejskiej i monitoringiem miejskim. W tych okolicznościach brak jest podstaw do uznania, aby powodowie postąpili niezgodnie z tymi przepisami.

Powodowie domagali się zastosowania trzech środków ochrony ich prawa do wizerunku, przewidzianych w art. 24 i 448 k.c. oraz w art. 83 w zw. z art. 78 ust 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Powodowie domagali się nakazania pozwanemu zaniechania naruszeń, tj. usunięcia filmów naruszających prawo do wizerunku powodów ze strony internetowej (...) W chwili zamknięcia rozprawy filmy te nie były zamieszczone na stronie internetowej (...), żądanie powodów zostało już spełnione w toku procesu, a zatem Sąd nie mógł nakazać ich usunięcia. Z tej przyczyny powództwo w tym zakresie podlegało oddaleniu.

Bezzasadne było żądanie opublikowania przez pozwanego na jego koszt w lokalnej prasie, tj. Kurierze P., Głosie P., Echu P. na stronach trzecich tych gazet, przeprosin o treściach wskazany w pozwie. Sąd uznał to żądanie za nieadekwatne do dokonanej przez pozwanego naruszenia wizerunku powodów.

Co do zasady podlegało uwzględnieniu żądanie zasądzenia zadośćuczynienia na wskazany przez nich cel społeczny. Miało ono oparcie zarówno w art. 448 k.c. jak i w art. 83 w zw. z art. 78 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Rozpowszechnienie wizerunku powodów przez pozwanego było bezprawne i zawinione, nastąpiło bez ich zgody, czego pozwany miał świadomość. Wysokość żadanego przez powodów zadośćuczynienia (po 3.000 zł w odniesieniu do każdego z nich) była jednak wygórowana w stosunku do doznanej przez nich krzywdy. Za adekwatną do rozmiaru doznanej przez powodów krzywdy Sąd uznał po 1.000 zł odnośnie do każdego z nich. Sąd zasądził ją od pozwanego na wskazany przez powodów cel społeczny, tj. Fundację (...) w B., w pozostałym zakresie powództwo oddalając.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 102 k.p.c.

**Apelację od wyroku złożył pozwany, zaskarżył go w części tj. co do pkt 1 i 3.** Powód zarzucał rozstrzygnięciu:

- nierozpoznanie istoty sprawy, która zgodnie z pozwem i samym wyrokiem dotyczy odpowiedzialności za naruszenie prawa do wizerunku w ramach debaty o likwidacji Straży Miejskiej, a w sprawie pominięto istniejący kontratyp prawa do krytyki, który wyklucza bezprawność działania pozwanego a, który obejmuje ingerencję w prawo do wizerunku, co jest całkowicie pominięte przez Sąd I Instancji;
- naruszenie przepisu prawa materialnego, poprzez błędną wykładnię art. 10 ust. 1 i 2 EKPCz, art. 2 Konstytucji RP, art. 14 Konstytucji RP w zw. z art. 54 ust.1 Konstytucji RP w zw. z art. 23 i 24 § 1, 2, 3 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w zw. z art. 81 ust. 2 pkt. 1 p.a., 83 p.a. w zw. z art. 78 ust. 1 p.a., skutkującą naruszeniem art. 6 EKPCz, poprzez jego niezastosowanie i pozbawienie pozwanego prawa do rzetelnego procesu, polegające na błędnej wykładni relacji ochrony wizerunku funkcjonariuszy publicznych do wolności słowa, skutkującą błędną wykładnią pojęcia „osoby powszechnie znanej”, która jest wykładnią zawężającą skutkującą efektem chłodzącym w debacie publicznej i tłumiącą w istocie wolność słowa;

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego tj. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c., w zw. z art. 230 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. poprzez ustalenie, że Strażnicy (...) mogli zatrzymać pozwanego, przy jednoczesnym ustaleniu, że nie popełnił on wykroczenia, nie utrwali więc oni czynu na urządzeniu rejestrującym, na nagraniach pozwany prosi Strażników, aby pozwolili mu odjechać na co nie otrzymał zgody, w czasie interwencji policji Strażnicy nie są w stanie wskazać żadnego wykluczenia, jakie miał rzekomo popełnić pozwany, więc postępowanie Strażników było prawidłowe i pozwany nie może go kwestionować;
- naruszenie przepisów postępowania cywilnego tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak uzasadnienia wyroku w zakresie: odpowiedzialności za naruszenie wizerunku w ramach kontratypu krytyki; wpływu zakresu i rangi prawa człowieka do wolności wypowiedzi na zakres wykładni pojęcia osoby powszechnie znanej.

Wskazując na te zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania w I i II instancji ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego, jako części kosztów postępowania w sprawie.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji pozwanego, zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego

Po ponownym rozpoznaniu sprawy w granicach apelacji Sąd odwoławczy uznał, że zasługiwała ona na uwzględnienie. **Sąd Apelacyjny** za własne przyjął ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji, a w odniesieniu do zarzutów **zważył, co następuje.**

Istota sporu koncentrowała się na zagadnieniu, czy powodowie pełniący funkcję strażników miejskich są osobami powszechnie znanymi w rozumieniu art. 81 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2000 r. Nr 80, poz. 904 ze zm.). Ustawa nie wymaga bowiem zezwolenia na rozpowszechnianie wizerunku osoby powszechnie znanej, jeżeli wizerunek wykonano w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznych, w szczególności politycznych, społecznych, zawodowych.

Pojęcie osoby "powszechnie znanej" nie jest w ustawie zdefiniowane.

Judykatura i doktryna, często posługuje się określeniem "osoba publiczna", które jest bardzo szerokie i swoim zakresem obejmuje wszystkich, którzy z racji swojej aktywności na forum publicznym są znani i rozpoznawani w szerokich kręgach społeczeństwa. Przyjmuje się, że osobą publiczną jest również osoba znana w skali lokalnej. Z kolei do kategorii osób prowadzących działalność publiczną, które jest pojęciem węższym niż „osoba publiczna”, zalicza się osoby prowadzące działalność związaną z instytucjami życia publicznego i społecznego, w których realizuje się interes publiczny (por. S.N. w wyroku z dnia 24 stycznia 2008 r., I CSK 341/07, OSNC 2009, Nr 3, poz. 45 i w wyroku z dnia 11 maja 2007 r., I CSK 47/07). Natomiast na gruncie prawa karnego, pojęcie "osoby wykonującej funkcję publiczną" definiowane jest jako funkcjonariusz publiczny, członek organu samorządowego, osoba zatrudniona w jednostce organizacyjnej dysponującej środkami publicznymi, chyba że wykonuje wyłącznie czynności usługowe, a także inna osoba, której uprawnienia i obowiązki w zakresie działalności publicznej są określone lub uznane przez ustawę lub wiążącą Rzeczpospolitą Polską umowę międzynarodową (art. 115 § 19 k.k.). Dodać należy, że strażnik miejski jest funkcjonariuszem publicznym w rozumieniu art. 115 § 13 pkt 4 k.k. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2005 r.

I KZP 28/05) i z mocy art. 23 ustawy z dnia 2 sierpnia 1997 r. (t.j. 2016 r. poz. 706) o strażach gminnych, w związku z wykonywaniem czynności służbowych korzysta z ochrony prawnej przewidzianej dla funkcjonariuszy publicznych.

Wobec tego powodów z racji pełnionej przez nich funkcji strażnika miejskiego słusznie Sąd Okręgowy zaliczył do osób pełniących funkcję publiczną

W literaturze podkreśla się, że pojęcie "osoba publiczna", osoba „pełniąca funkcję publiczną” rozumiane we wskazany wyżej sposób, nie jest tożsamy z pojęciem "osoba powszechnie znana". W wyroku z dnia 12 września 2001 r., sygn. akt: V CKN 440/00 Sąd Najwyższy wyjaśnił, że art. 81 ust. 2 pkt 1 wskazuje jedynie, że pojęcie to obejmuje osoby pełniące funkcje publiczne, przykładowo wymienione w tym przepisie (polityczne, społeczne, zawodowe). Sąd Najwyższy podkreślił jednocześnie podobieństwo zwrotów „osoba prowadząca działalność publiczną” (art. 14 ust. 6 Pr. prasowego) i „osoba powszechnie znana” (art. 81 ust. 1 pkt 2 pr. aut.), postulując tożsame ich rozumienie. To stanowisko znalazło potwierdzenie w wyroku z dnia 20 lipca 2007 r., sygn. I CSK 134/07, gdzie uznano, że określenie „grono osób powszechnie znanych”, obejmuje osoby, które wprost lub w sposób dorozumiany godzą się na podawanie do publicznej wiadomości wiedzy o swoim życiu. Nie są to jednak tylko aktorzy, piosenkarze lub politycy, lecz także osoby prowadzące inną działalność, na przykład gospodarczą lub społeczną.

W doktrynie i orzecznictwie nie uzależnia się przesłanki bycia powszechnie znanym od rozpoznawalności danej osoby przez określony procent odbiorców. Przeciwnie, wymóg ten jest relatywizowany w zależności od kręgu adresatów. W celu podjęcia decyzji o uznaniu konkretnej osoby za „powszechnie znaną” postuluje się zastosowanie „kryterium usprawiedliwionego zainteresowania” opinii publicznej. Odnosi się ono również do tzw. osób publicznych, które w szerszym zakresie niż przeciętny obywatel zmuszone są tolerować zainteresowanie nimi opinii publicznej. (A. M., Cywilnoprawna ochrona wizerunku, KPP 2004, z.2, s.334-335).

Sąd Okręgowy wskazanego kryterium nie zastosował choć deklarował, że dokonując oceny czy dana osoba jest powszechnie znana należy odnieść się do kręgu odbiorców, do którego adresuje się rozpowszechniany wizerunek. Uznał, że powodowie nie są powszechnie znani, gdyż wiedza o nich w powiązaniu ze świadomością odbiorców jak wyglądają nie funkcjonowała w przestrzeni publicznej. Poza tym istotne znaczenie dla tej oceny miał fakt, że rozpowszechnienie filmików miało zasięg globalny, a nie ograniczony tylko do P., gdzie powodowie pełnili swoją funkcję.

W ocenie Sądu Apelacyjnego „kryterium usprawiedliwionego zainteresowania” opinii publicznej trzeba odnieść do funkcji, którą pełnią powodowie. Straż miejska tworzona jest przez radę gminy w celu ochrony porządku publicznego na terenie gminy. Mając na uwadze ustawowy zakres zadań strażników (art. 11 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych t.j. Dz. U. 2016 r. poz. 706) nie może ulegać wątpliwości, że osoby strażników muszą być znane społeczności P.. Realizacja zadań straży łączy się bowiem z obowiązkiem osobistych kontaktów strażników z mieszkańcami. Jeśli dodać do tego fakt, że liczba strażników jest niewielka, a społeczność P. stosunkowo nieliczna, to nie sposób uznać w tej sytuacji, że powodowie nie są powszechnie znani.

Sąd Okręgowy nałożył na pozwanego trudno wykonalny obowiązek dowiedzenia istnienia wiedzy o powodach ze świadomością odbiorców jak wyglądają. Za wystarczający w wymienionych okolicznościach Sąd Apelacyjny uznaje wniosek, że niepodobieństwem jest by z racji pełnionych funkcji powodowie byli anonimowi i zupełnie nieznanymi mieszkańcom P.. Dodać należy, że powodowie jako strażnicy miejscy musieli się liczyć z możliwością upublicznienia ich wizerunku w związku z pełnionymi przez nich funkcjami.

W tej sytuacji skoro wykonanie wizerunku pozostawało w związku z wypełnianiem przez powodów ich funkcji publicznej, to uznać należy, że pozwany nie musiał się legitymować zezwoleniem powodów na rozpowszechnienie filmików.

Argument globalności rozpowszechnienia, nieadekwatności zasięgu rozpowszechnienia do stopnia powszechnej znajomości powodów ograniczającego się do mieszkańców P., nie mógł mieć istotnego znaczenia. Internet jest obecnie podstawowym i najszybszym środkiem komunikacji. Zaprzeczenie prawu pozwanego do rozpowszechnienia filmików tą drogą nastąpiłoby w ocenie Sądu Apelacyjnego z naruszeniem prawa pozwanego do swobodnego obiegu informacji, wyrażania poglądów i krytyki zjawisk budzących zainteresowanie społeczeństwa.

Pozwany twierdził, że rozpowszechnienie filmików miało być głosem w dyskusji na temat potrzeby likwidacji straży miejskiej w P.. Nie wnikając w zagadnienie zasadności i skuteczności tego rodzaju działania w odniesieniu do



założonego celu, uznać należy zastosowany sposób za odpowiedni. Odmowa prawa rozpowszechnienia filmików na portalu you tube łamałaby prawo pozwanego do korzystania z wolności słowa, krytyki nieprawidłowych, jego zdaniem, zjawisk, mechanizmów społecznych, działania organów państwowych, samorządowych i osób wchodzących w ich skład w szerokim tego słowa znaczeniu.

W sytuacji zatem, gdy powodowie naruszenie dóbr osobistych wiązali wyłącznie z rozpowszechnieniem ich wizerunku, który utrwalony został w związku z wypełnianiem przez nich obowiązków publicznych, nie może być mowy o naruszeniu prawa do wizerunku. Osoby wykonujące działalność publiczną lub pełniące funkcję publiczną mają bowiem węższy zakres ochrony prywatności i muszą mieć podwyższoną tolerancję na naruszenie prywatności i dóbr osobistych w związku z ich statusem, niż podmioty nienależące do tej grupy, w szczególności wówczas, gdy ingerencja w ich prawa osobiste i prywatność jest uzasadniona racjami powiązаныmi z ochroną interesu społecznego.

Dopuszczalność ingerencji w sferę wolności i praw osób pełniących funkcje publiczne nie wynika z samego faktu przynależności do określonej kategorii osób, lecz z konieczności zapewnienia prawidłowego funkcjonowania instytucji publicznych. Ingerencja w sferę życia prywatnego osób pełniących funkcje publiczne może być znacznie głębsza niż w odniesieniu do innych osób, pod warunkiem zachowania wymogów zasady proporcjonalności w dokonywaniu ograniczeń (Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 6 grudnia 2005 r., SK 7/05, OTK-A 2005, nr 11, poz. 129.)

Argumentem przemawiającym za uwzględnieniem powództwa nie mógł być zamieszczony tytuł filmików: „Straż(...) P.. Nielegalne zatrzymywanie kierowców”, a to z tego względu, że powodowie nie łączyli z nim naruszenia jakiegokolwiek dobra osobistego. Ocena działania pozwanego przez przyzmat tego tytułu i odmowa jego ochrony z uwagi na brak społecznie uzasadnionego interesu nastąpiła z przekroczeniem ramy określonej wniesionym powództwem.

Wbrew opinii pozwanego zachowanie powodów nie było nielegalne.

Sąd Okręgowy nie naruszył przepisów prawa procesowego formułując wniosek, że w ustalonych okolicznościach nie było podstaw do uznania, aby powodowie postąpili niezgodnie przepisami.

Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości podziela to stanowisko. Postępowaniu powodów nie sposób postawić jakichkolwiek zarzutów. Działali oni w ramach obowiązującego porządku prawnego, do ich zadań należy m.in. czuwanie nad porządkiem i kontrola ruchu drogowego - w zakresie określonym w przepisach o ruchu drogowym. W ramach wykonywania kontroli ruchu drogowego w określonym zakresie strażnicy są upoważnieni do zatrzymania pojazdu i sprawdzania dokumentów wymaganych w związku z kierowaniem pojazdem i jego używaniem. Tak więc jeśliby chcieć zabrać głos w debacie na temat potrzeby likwidacji straży miejskiej w P. z uwagi na jej nielegalne działania, to treść filmików wraz z ich tytułem do takiej tezy w opinii Sądu Apelacyjnego raczej nie przekonuje.

Na podstawie art. 386 § 1 kpc wyrok podlegał zmianie, a powództwo oddaleniu. O kosztach Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i zasądził od powodów na rzecz pozwanego 70 zł tytułem kosztów postępowania zażaleniowego. Na koszty postępowania apelacyjnego składała się opłata od apelacji (100 zł.) oraz 917 zł. wynagrodzenie pełnomocnika (§ 8 pkt 2, § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U 2015 poz. 1805)

Elżbieta Fijałkowska Hanna Małaniuk Marek Górecki